

Polskość w pigułce - "GPC" o nowym roczniku Teologii Politycznej pt. "1050"

„1050” to pozycja wybitna i pamiątkowa – warto dołączyć ją do domowej biblioteki i wracać do treści w niej zawartych – nie tylko od święta - pisze Magdalena Jakoniuk w "Gazecie Polskiej Codziennie"



Polskość w pigułce

numer 1578 - 21.11.2016 → Kultura

Właśnie ukazał się kolejny rocznik „Teologii Politycznej” pt. „1050”. I choć tytuł jednoznacznie wskazuje na temat przewodni, jakim jest jubileusz chrztu Mieszka I, to wydawnictwo okazuje się czymś znacznie bogatszym niż kolejna okolicznicowa inicjatywa, która prędkiej czy później odejdzie w niepamięć.

W poniedziałkowej Gazecie Polskiej Codziennie ukazała się artykuł autorstwa Magdaleny Jakoniuk na temat najnowszego rocznika Teologii Politycznej zatytułowanego "1050". Za zgodą redakcji publikujemy pełną treść recenzji

Polskość w pigułce

Właśnie ukazał się kolejny rocznik „Teologii Politycznej” pt. „1050”. I choć tytuł jednoznacznie wskazuje na temat przewodni, jakim jest jubileusz chrztu Mieszka I, to wydawnictwo okazuje się czymś znacznie bogatszym niż kolejna okolicznicowa inicjatywa, która prędzej czy później odejdzie w niepamięć.

Po niedawno wydanym (i spóźnionym w stosunku do poprzedniego o kilka miesięcy) ósmym tomie rocznika „Teologii Politycznej” „My, Rzymianie”, w którym autorzy pochyliли się nad związkami Polski z Imperium Romanum, przyszedł czas na „1050”. Numer odwołujący się do rocznicy chrztu Polski to zgrabnie skomponowany zbiór esejów, tworzących poczet wielkich Polaków, którzy odcisnęli piętno na czymś tak nieuchwytnym jak polskość i nasza tożsamość.

Polska nie przyjęła chrztu, lecz się wraz ze chrztem stała – piszą we wstępie do nowego rocznika „Teologii Politycznej” Marek A. Cichocki i Dariusz Karłowicz. „Polski los u zarania naznaczony perspektywą eschatologicznej nadziei czyni polityczne doświadczenia wspólnoty doświadczeniami o charakterze religijnym i odwrotnie” – dodają autorzy, popierając tę tezę tak barwnymi przykładami, jak męczeństwo św. Wojciecha czy legenda o szczątkach św. Stanisława, które do dziś symbolizują jedność Rzeczypospolitej. I to właśnie wielkim postaciom historii Polski poświęcony został rocznik pt. „1050”. Ukazuje on nie tylko wielokontekstowość gestu księcia Mieszka z 966 r., ale też udowadnia, że za każdym polityczno-religijnym aktem stoją konkretny człowiek i jego świadectwo.

I tak w galerii rodaków, którzy zdaniem autorów wnieśli niebagatelny wkład w rozwój naszej tożsamości, znaleźli się m.in. mistrz Wincenty zwany Kadłubkiem z jego barwną interpretacją początków państwa polskiego, jeden z najznakomitszych rycerzy XV w. Zawisza Czarny, nieoceniony w swojej mądrości jezuita Piotr Skarga, wielki patriota i święty polskiego Kościoła Andrzej Bobola, jeden z największych umysłów Oświecenia Stanisław Staszic czy wieszcz Adam Mickiewicz. W tym poczcie nie mogło również zabraknąć sylwetek apostołki miłosierdzia św. Faustyny Kowalskiej i kard. Stefana Wyszyńskiego. Przy okazji tego drugiego Paweł Skibiński wskazuje na jeszcze jednego bohatera, o którym większość literatury przedmiotu milczy, a który niejako wskazał drogę Prymasowi Tysiąclecia. Mowa o salezjaninie i prymasie Polski Augustynie Hlondzie, którego osobistą decyzją były nominacja bp. Wyszyńskiego na prymasostwo i arcybiskupstwo gnieźnieńskie.

Trzeba przyznać, nie bez rozczarowania, że ten swoisty panteon jest niekompletny – aż się prosi, by zaraz po naszkicowanej przez ks. Jana Sochonia sylwetce ks. Jerzego Popiełuszki niczym symboliczną kłamrą spiąć wybrane biografie żywotem chyba najbardziej zasłużonego dla tożsamości polskich chrześcijan papieża Jana Pawła II. Ten brak rzucam jednak na karb specyfiki wszelakich galerii, które z definicji naznaczone są arbitralnością. Bądź co bądź „1050” to pozycja wybitna i pamiątkowa – warto dołączyć ją do domowej biblioteki i wracać do treści w niej zawartych – nie tylko od święta.

Madalena Jakoniuk

Gazeta Polska Codziennie

Tekst ukazał się w Gazecie Polskiej Codziennie nr 1578 z 21.11.2016